KURJER KRAKOWSKI.

D. 20 lutego. 1835. PIĄTEK. Nr 41.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Posłowie ziemi pruskiéj proszą Kazimierza III aby ich na powrót przyjął, r. 1554.

KRAKOW.

Wyszedł z drukarni Frydlejna pierwszy tom *Pomników historyi i literatury polskiéj*, prenumeratorowie odbiorą go od osób którym zapłacili. Następne dwa tomy w krótkim czasie wręczone im będą.

Obok czytelni na ulicy grodzkiéj założoną została kawiarnia dla wygody gości. Przedsiębierca ręczy za prędką usługę i dobroć kawy.—

W dniu onegdajszym umarła pani Krokiewicz zjadłszy część pomerańczy zatrutéj arszenikiem. — Wypadek ten zasmucił bardzo nasze miasto, nie nawykłe do podobnéj galanteryi włoskiej.

Francya. Hrabia Pozzo di Borgo cessarsko-rossyjski poseł wyjechał do Londynu dnia 8 b. m. Xiąże Esterhazy austryacki poseł przy dworze Londyńskim dnia 8 b. m. przybywszy do Paryża, miał zaraz posłuchanie u króla, poczem udał się niezwłocznie do Anglii. Sprawa o dług amerykański i klęski poniesione w izbie deputowanych bardzo rozdwoiły ministerjum, o którego jedności tyle rozpowiadają. — Gazeta francuzka powiada, że gabinet ministeryalny bliski jest rozwiązania i że wskutek żwawej sprzeczki P. Rigny z panem Thiers, pierwszy podał się do dymissyi. — National powiada, że Sebastianiemu ofiarowano naczelnictwo ministerstwa, lecz on go nieprzyjął; podobną ofiarę uczyniono panu Humann, ktory okazał się gotowym do jej przyjęcia, jednakże pod warunkiem, który zadziwił wszystkich ministrów, to jest pod warunkiem amnestyi dla wszystkich więźniów politycznych. Prawie wszystkie dzienniki paryskie zgadzają się na te wiadomości. Dziennik handlowy mówi: „Ogłosiliśmy niedawno, że po śmierci xięcia Talleyranda jego papiery będą opieczętowane. Dowiadujemy się teraz, że xiąże przewidując to niebezpieczeństwo, dołożył wszelkich starań, aby przez siebie zgromadzone historyczne dowody, ochronić od konfiskacyi. — Pracuje już oddawna nad swojemi pamiętnikami, a teraz zajmuje się gorliwiej tym przedmiotem jak kiedykolwiek. Talleyrand umieści w tych pamiętnikach wszystkie mowy swoje polityczne i ma zamiar dowieśdź, że jego słowa i czyny w rozmaitych epokach, nie były nigdy z sobą w sprzeczności. Jeźli mu się to uda, pokaże się wielkim geniuszem. Sądzą wreszcie, że w części pamiętników tyczącej się rządów Filipa Ludwika, nie bardzo będzie pobłażał ludziom stojącym obecnie na czele rządu. (G.P.S.)

Hiszpania. Jenerał Mina wydał rozkaz do mieszkańców Nawarry, w którym grozi konfiskatą majątków

wszystkim naczelnikom familii, jeźli w przeciągu dni ośmiu nie powrócą do ojczyzny.

— Na posiedzeniu dnia 27 stycznia izba procerów uchwaliła następny adres do królowej rejentki: „Z najgłębszym smutkiem widzieli procerowie królestwa szkaradne przedsięwzięcie zbuntowanego wojska w dniu 18, które zapominając, że powinnością siły zbrojnéj jest posłuszeństwo i że nigdy nie powinno być zgromadzeniem obrad, przestąpiło granice praw swoich i zdeptało obywatelskie i wojskowe ustawy, targnąwszy się z bronią wręku na zawichrzenie spokojności bohaterskiej stolicy. Procerowie ublizyliby swym najświętszym powinnościom, gdyby w tak trudnych okolicznościach nie oświadczyli W. K Mości, że są gotowi równie sławę i blask korony, jak świętość praw, bronić wszelkiemi środkami w ich mocy będącemi. Procerowie spodziewają się, że Rząd chwyci się sprężystych środków, aby zapobiedz wznawianiu się scen podobnych, sprawie Hiszpani bardzo szkodliwych. Upraszają w pokorze, aby W K Mość przyłożyłaś się najdzielniej do osiągnienia tego koniecznego celu i mają nadzieję, że odpowiedzialność za te ochydne wypadki doścignie ich sprawców. Xiąże Wellington dla zakończenia sprawy hiszpańskiej podał następne warunki posłowi hiszpańskiemu w Londynie. 1) Zrzeczenie się tronu przez Don Karlosa na rzecz swojego najstarszego syna. 2) Oddalenie z Hiszpanii królowej rejentki Krystyny. 3) Zaślubienie najstarszego syna Don Karlosa z Izabellą II. 4) Rząd będzie sprawowany w imieniu Karola VI. i królewski statut utrzyma się. 5) Rejencya mianowana z 5 osób, do której ma wchodzić Zumalakarreguj, rządzić będzie Hiszpanią do pełnoletności młodego xięcia. 6) Bezwarunkowa amnestya za wszystkie przewinienia polityczne. 7) Północnym prowincyom ich przywileje będą zaręczone. 8) Wszystkie długi, pożyczki przez teraźniejszy rząd lub Don Karlosa zaciągnione, będą uznane za dług Hiszpanii.

Zdaje się że xiąże Orleanu, mówi jeden angielski dziennik, zaślubi córkę Infanta Franciszka de Paula. Ta xiężniczka jest bardzo piękna i umie kilka języków; xiężna Berry chciała ją zaślubić z xięciem Bordo. Hiszpanie cieszyliby się z tego związku, któryby pochlebiał narodowej dumie, że hiszpańska xiężniczka zasiada na tronie Francuzkim.

(G. P. S.)

Anglia. Kuryer porownywając liczbę członków przeszłego i teraźniejszego ministeryum, wybranych na członków izby niższéj, chce tym sposobem ocenić ich wzajemną popularność. „Z poprzednich ministrów wybrano 6, teraźniejszych zaś wybrano tylko 5. Dalej powtórnie wybrani członkowie poprzedniego ministerym, reprezentują bardzo ważne obwody, gdy tym czasem teraźniejsi zostali wybrani od mało znaczących hrabstw, a np. Hardinge jest raczej reprezentantem xięcia Northumberland, jak ludu. Sąd wypływa że poprzedni ministrowie byli dwa

razy więcej popularni jak teraźniejsi. Każda strona poniesła klęski przy wyborach, lord Palmerston i Murraj nie zostali wybrani. Lecz w niższych urzędnikach straty obe ministeryum są daleko wacnego ważniejsze. — Przeszłe ministeryum dwóch tylko członków przy wyborach straciło, gdy przeciwnie nowi przyjaciele a raczéj przywiązani do obecnego ministeryum, od wyborów odrzuceni zostali. Wistocie dziwić się potrzeba jeźli w takim stanie rzeczy, Torysowie chełpią się jeszcze z swéj popularności.

Że parlament d. 19 b. m. zostanie otwarty, zdaje się nie ulegać żadnéj wątpliwości. — Robert Peel polecił naczelnemu budowniczemu aby izba parlamentu gotową była do posiedzeń na dzień 19 lutego. Tenże budowniczy podał plan ministrom do zbudowania nowego parlamentu. Wielka niepewność panuje względem mowy królewskiéj przy otwarciu parlamentu, jedni sądzą że będzie naśladowaniem mowy prezesa Stanów Zjednoozonych i obejmować obszerne szczegóły, wyjaśniające wewnętrzny stan kraju i stosunki z zagranicznemi państwami, podług innych ta mowa będzie krótka i tylko treściwy, ogólny rys polityki obejmująca, dla uniknienia powtarzań i krytyki

Dwóch oficerów tureckich, przybyłych niedawno do Londynu, wcelu udoskonalenia się w sztuce wojskowéj, bardzo uprzejmie przyjął u siebie X. Wellington i żałował, że w tak mglistej i dżdżystej porze oglądają Londyn: na co jeden odpowiedział: „od czasu, jak jesteśmy w Anglii, nie jedno widzieliśmy światło i niemamy żadnego powodu do uskarżania się na ciemność waszej atmosfery.“ Koń Rotschilda przestraszył się gdy jechał w kabryolecie: Rotschild upadł na ziemię w raz z służącym, ale nieszkodliwie. Byłoby mu za co pogrzeb sprawić. Jenerał Mina napisał list do swego przyjaciela w Londynie, który obejmuje tę wiadomość: „Martnez de la Rosa powiedział w izbie prokuradorów, że polnocna armia wynosi 41 tysięcy. To podanie potrzebuje wyjaśnienia. Następnym sposobem są te siły rozdzielone: 10 tysięcy wojska stoi po drugiej stronie rzeki Ebro; 10 tysięcy stoi załogą w różnych miastach; 5 tysięcy należy do północnéj armii, które są także po prowincyach rozłożone; 16 tysięcy do których liczą się chorzy, biją się teraz: tak się ma rzecz zliczbą 41 tysięcy wojska.

Dziennik *Times* ogłasza pismo ze Smyrny, które donosi że admirał Rowley z swoją flottą pod Vurlą stoi. — Na końcu tak się wyraża: „Mówią wprawdzie, że odpłynie do Malty, lecz to już tylekroć powtarzano, że pierwéj musimy go widzieć odpływającego, nim temu uwierzymy.“— Zbliżający się czas posiedzeń parlamentu podnieca spory dzienników i czynność stronnictw powiększa, z których każde pragnie widzieć prezesem izby niższéj swego zwolennika. Ministrom wiele na tem zależy, aby téj godności dostąpił Sutton, nie dla tego, aby objęcie tego dojenstwa przez pana Aberkromby mogło im szkodzić, lecz idzie tu o daleko wa-

żniejszy przedmiot, czy mają za sobą ufność większości parlamentu lub nie. Nietają oni przed sobą że większość wybranych członków składa się z osób, które po wszystkie czasy były nieprzyjazne stronnictwu Torysów, ale spodziewają się także, iż wielu z nich, mimo swéj oppozycyi, są bliżsi umiarkowanych Torysów, niż Wigów, których przyjaciołmi jawnie się głoszą.— (G.P.S.)

Turcya. Monitor Turecki tak skreśla obecny stan Turcyi: — „Od dawnego czasu stan tureckiego państwa nie był tyle zaspokojający, jak na końcu zeszłego roku. Spokojność i porządek w zadziwiający sposób zaczynają się ustalać; a od obcych doznajemy względów, o których już dawno niesłyszeliśmy. Wszystko to jest owocem dobroczynnego wpływu mocarstw zagranicznych. Swieżo zjednane poważanie dla Sułtana u europejskich monarchów, wiele wpłynęło do utrzymania wewnętrznego pokoju, i gdyby teraz który Pasza bunt podniósł. zapłacił zaraz swoją głową. Ta potęga w ogóle zasila się przez traktat z Rossyą zawarty, a zdrugiej strony handel morski nadzwyczaj teraz pomyślnie prowadzony na Wschodzie, jasno okazuje, że ugoda nastąpiła z Anglią.— Sułtan otrzymał bogate podarunki od N. Cesarza Wszech-Rossyj, które były przywiezione okrętem parowym z Odessy. Sułtan przystał aby Anglicy zaprowadzili żeglugę parową między Indyami i Europą, Anglicy zaś przyrzekli odmówić wsparcia Paszy Egiptu w jego dumnych zamiarach. (G.P,S)

W starym piecu diabeł pali. Lud w Polsce, w wielu województwach, po rozwalonej lub spalonej chacie, nie waży się dotykać, ani psuć starego pieca. Zły duch bowiem czyli diabeł, który przedtem rozdzielał się po całem mieszkaniu, z ulubionego siedliska nie chcąc ustąpić, całkowicie do pieca się przenosi. Gdyby zatem zuchwała ręka, zamięszała spokojność tej jego siedziby, straszne nieszczęście za karę, uczułaby na sobie. Ten dziwaczny przesąd przeszedł w używane przysłowie: *W starym piecu diabeł pali*, dla oznaczenia chęci niestósownych podeszłemu wiekowi.

Miód i wino im są starsze, tém lepsze i droższe: czemuż się podobnie nie dzieje z pannami?

Zwykle mówią: *niema tego złego, coby na dobre nie wyszło*: niewiem jednak co jest w tem dobrego, gdy ktoś dostanie suchot w kieszeni?

Przybyli do Krakowa. Passavant Edward z Frankfortu. Jorkiewicz Jan, Widmann Marcin z Polski. — Kraus Franciszek z Galicyi.

Opuścili Kraków. Starzewski Adolf Hr: do Galicyi. Borkowski Alexander, Nowak Stanisław, Pęczkowska Aniela, Brzeski Wojciech do Polski.

Dziś rano stopni zimna 2,

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.